IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 91)**

z dnia 7 lutego 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 91)

7 lutego 2022 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Asta (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie wniosku w sprawie wyboru na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego (druk nr 1982).

W posiedzeniu udział wziął **Bogdan Święczkowski** kandydat na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor**, **Daniel Kędzierski** i **Anna Majewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Informuję, że posiedzenie zostało zwołane na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu. Będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Bardzo serdecznie witam państwa posłów – członków komisji i spoza komisji. Bardzo serdecznie witam przedstawiciela wnioskodawców pana ministra Michała Wójcika oraz kandydata na sędziego Trybunału Konstytucyjnego pana Bogdana Święczkowskiego. Bardzo proszę członków komisji o zalogowanie się do systemu do głosowania. W momencie, kiedy będziemy już zalogowani, będę prosił o naciśnięcie dowolnego urządzenia w celu sprawdzenia kworum. Proszę o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu sprawdzenia kworum. Pozostawimy to głosowanie przez chwilę otwarte.

Informuję, że porządek dzienny posiedzenia obejmuje zaopiniowanie wniosku w sprawie wyboru na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego z druku nr 1982. Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Udzielam głosu panu ministrowi Michałowi Wójcikowi w celu przedstawienia wniosku o wybór pana Bogdana Święczkowskiego na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Proszę bardzo, panie ministrze.

Poseł Michał Wójcik (PiS) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry państwu. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, mam wielki zaszczyt przedstawić informacje o kandydacie na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego – pana prokuratora krajowego Bogdana Święczkowskiego, który urodził się w Sosnowcu w 1970 r. Jest absolwentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Odbył aplikację prokuratorską w Prokuraturze Rejonowej w Tychach. Następnie został mianowany na stanowisko asesora Prokuratury Rejonowej w Sosnowcu, a później powołany na stanowisko prokuratora Prokuratury Rejonowej w Sosnowcu. Od października 1998 r. pracował jako prokurator w Prokuraturze Rejonowej w Sosnowcu. 7 lutego 2001 r. decyzją ministra sprawiedliwości – prokuratora generalnego pana profesora Lecha Kaczyńskiego został powołany na stanowisko prokuratora Prokuratury Okręgowej w Katowicach, by być dalej delegowany do Prokuratury Krajowej w Warszawie. Kilka lat później powierzono mu stanowisko zastępcy dyrektora Biura do Spraw Przestępczości Zorganizowanej Prokuratury Krajowej. Decyzją ministra sprawiedliwości – prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobro został również powołany na stanowisko prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Katowicach. W 2009 r. zostały mu powierzone obowiązki dyrektora Biura do Spraw Przestępczości Zorganizowanej Prokuratury Kra-

jowej. W styczniu 2006 r. został powołany na członka Rady Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym. W dniu 7 sierpnia 2006 r. został powołany do składu Rady Programowej Krajowego Centrum Szkolenia Kadr Sądów Powszechnych i Prokuratury. 11 września 2006 r. został powołany na prokuratora Prokuratury Krajowej, a w dniu 12 września 2006 r. – po zrzeczeniu się stanowiska prokuratora – decyzją prezesa Rady Ministrów pana Jarosława Kaczyńskiego zostały mu powierzone obowiązki szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Od października 2006 r. został powołany na stanowisko szefa ABW. W listopadzie 2007 r. został powołany na poprzednio zajmowane stanowisko prokuratora Prokuratury Krajowej oraz skierowany do pełnienia czynności prokuratorskich w Biurze do Spraw Przestępczości Zorganizowanej. W styczniu 2008 r. został skierowany do wykonania obowiązków służbowych w Biurze Postępowania Sądowego Prokuratury Krajowej. Był prokuratorem w stanie spoczynku od 2010 r. do 2015 r.

W wyborach samorządowych w 2010 r. został wybrany na radnego sejmiku województwa śląskiego, a w wyborach parlamentarnych w 2011 r. uzyskał mandat poselski. 24 listopada 2015 r. został powołany na funkcję podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, a 7 marca 2016 r. na stanowisko prokuratora krajowego i pierwszego zastępcę prokuratora generalnego. Jednocześnie jest pierwszym wiceprzewodniczącym Rady Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym.

Jeżeli chodzi o aktywność pana prokuratora, to przede wszystkim koncentrowała się ona na zwalczaniu zorganizowanych grup przestępczych o charakterze zbrojnym, najpoważniejszej przestępczości finansowo-gospodarczej – chodzi zwłaszcza o przestępczość VAT-owską oraz związaną z nieprawidłowościami przy wykorzystywaniu funduszy Unii Europejskiej, cyberprzestępczości oraz najpoważniejszej przestępczości kryminalnej. Jest jednym z założycieli oraz członkiem Niezależnego Stowarzyszenia Prokuratorów „Ad vocem". Jest wykładowcą akademickim w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu w tematyce: bezpieczeństwo narodowe oraz bezpieczeństwo międzynarodowe oraz autorem i współautorem wielu artykułów. Ukończył studia podyplomowe z zakresu prawa europejskiego. Jest także przewodniczącym rady naukowej miesięcznika „Prokuratura i Prawo" wydawanego przez Prokuraturę Krajową, na łamach którego publikowane są materiały o tematyce prawniczej z zakresu prawa karnego i kryminologii. Jest współtwórcą i przewodniczącym rady naukowej Instytutu Ekspertyz Ekonomicznych i Finansowych w Łodzi powołanego w 2019 r.

Jako prokurator krajowy swoim patronatem obejmował od 2016 r. wiele krajowych międzynarodowych konferencji w zakresie bezpieczeństwa, zwalczania przestępczości, w tym nad europejskim forum cyberbezpieczeństwa Cybersec, międzynarodowymi targami analityki i technik pomiarowych Eurolab oraz techniki kryminalistycznej Crimelab, międzynarodową konferencję naukową „Contemporary Problems of Criminal Proceder" zorganizowaną na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W 2018 r. przewodniczył międzynarodowej konferencji „Cyberprzestępczość – wyzwanie dla prokuratury. Międzynarodowa wymiana doświadczeń", a w 2019 r. „Kryptowaluty w cyberprzestrzeni. Międzynarodowa wymiana doświadczeń". Wielokrotnie uczestniczył w spotkaniach dwu i wielostronnych z udziałem prokuratorów generalnych z całego świata. Przewodniczył spotkaniu prokuratorów generalnych państw Grupy Wyszehradzkiej w Warszawie w 2019 r.

Wielokrotnie odznaczany: przez szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego – odznaką imienia generała Stefana „Grota" Roweckiego za działanie na rzecz ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, przez komendanta głównego Policji – odznaką Złotego Medalu za Zasługi dla Policji, przez ministra spraw wewnętrznych i administracji – Medalem stulecia utworzenia Policji Państwowej; przez dyrektora generalnego Służby Więziennej – Złotym Medalem z okazji stulecia Służby Więziennej oraz przez szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego – złotą honorową odznaką Służby Kontrwywiadu Wojskowego.

Nigdy nie był członkiem żadnej partii politycznej. Nigdy nie były prowadzone przeciwko niemu postępowania służbowe lub dyscyplinarne. Pan prokurator Bogdan Święczkowski spełnia wszystkie wymogi formalne niezbędne do pełnienia urzędu sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Ma wielką wiedzę prawniczą, bogate doświadczenie naukowe

i zawodowe w dziedzinie prawa. Jest bardzo dobrym kandydatem na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Zwracam się do pana przewodniczącego i wszystkich państwa o poparcie jego kandydatury. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Zanim przystąpimy do dyskusji, poproszę o wyświetlenie głosowania nad kworum. Jeżeli ktoś z państwa nie wziął legitymacji ze sobą, to chyba nie ma innego wyjścia, jak się zgłosić. Są ewentualnie zapasowe karty do głosowania. Panie sekretarzu, będziemy głosować kartami. Kto z państwa nie wziął karty, to w sekretariacie można otrzymać zastępczą.

W posiedzeniu Komisji uczestniczą 22 osoby, zatem mamy kworum.

Szanowni państwo, otwieram dyskusję. Poprosiłbym też, żebyście państwo wzięli pod uwagę, że dzisiaj pan Bogdan Święczkowski nie występuje w roli prokuratora krajowego, tylko kandydata do Trybunału Konstytucyjnego. Prosiłbym o to, żeby państwa wypowiedzi dotyczyły spraw związanych z funkcją, do której kandyduje pan prokurator.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Doświadczenie zawodowe jest jedną z przesłanek.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak, dlatego też będę starał się nie przerywać państwu, ale też proszę o zwięzłe wypowiedzi, konkretne pytania. Nie wiem, czy przed dyskusją pan prokurator jeszcze chciałby zabrać głos?

Kandydat na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego Bogdan Święczkowski:

Nie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Wobec tego przystępujemy do zadawania pytań. Pierwsza pani przewodnicząca Kamila Gasiuk-Pihowicz. Proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Zahaczył pan o temat, czym powinna się dzisiaj zajmować Komisja i czego powinny dotyczyć pytania. Rzeczywiście dzisiaj Komisja powinna się raczej zajmować przepytywaniem kandydata na okoliczność zapaści w prokuraturze, upolitycznieniu tej prokuratury, a nie jego kandydowaniem do TK; nie jego awansami czy szukaniem bezpieczeństwa za immunitetem sędziowskim, natomiast przyszło nam opiniować…

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Panie przewodniczący, przepraszam, ale mam taki wniosek formalny, bo…

Głos z sali:

Pan poczeka.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Kandydaturę, trzeba powiedzieć…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę państwa.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Pochylamy się nad kandydatem na urząd sędziego Trybunału Konstytucyjnego, a nie nad urzędem prokuratury.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ale dlatego powiedziałam, że…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Szanowni państwo, jasna sprawa. Jeżeli będzie informacja z działalności Prokuratury Krajowej, będziemy rozmawiali w szczegółach o działalności prokuratury.

Głos z sali:

Ale to jest nierozerwalnie związane.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dzisiaj rozmawiamy o kandydacie i ja rozumiem, że pani przewodnicząca ma taki wstęp, ale wie, czego dotyczy przedmiot obrad Komisji. Proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Przechodząc do opiniowania tej kandydatury, trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę, że jest to kandydatura, która idealnie pasuje do trybunału pani Przyłębskiej, czyli do ciała, którego przewodniczącą jest osoba, która serwuje – mówiąc wprost – bufet prezesowi Kaczyńskiemu. Ciała, w którym zasiada, owszem, także prokurator – były – ale stanu wojennego. Zasiadają osoby, które nienawidzą Unii Europejskiej, chciałyby spalić jej flagę, a więc ciała, którego po prostu – mówiąc wprost – niekonstytucyjnych orzeczeń po prostu nie uznaje się na świecie.

Kandydatura, którą dzisiaj za chwileczkę będziemy opiniowali, to jest klarowne ukoronowanie procesu niszczenia, zohydzania sądownictwa konstytucyjnego w Polsce. Dzisiaj staje przed nami osoba, wobec której w przestrzeni publicznej są przecież formułowane najcięższe zarzuty dotyczące działań przeciwko porządkowi prawnemu Rzeczypospolitej. Dzisiaj zapewne będą padały pytania, które będą takim swoistym aktem oskarżenia przeciwko osobie, która właśnie doprowadziła, po pierwsze, do upolitycznienia prokuratury, która doprowadziła do tego, że prokuratura stworzyła taki prokuratorski parasol bezpieczeństwa nad najważniejszymi politykami PiS-u, ubezwłasnowolniła prokuratorów, stosując wobec nich szantaż, zastraszanie dyscyplinarkami, degradacjami czy jakimiś postępowaniami. Doprowadziła też do zapaści prokuratury. Za chwileczkę odniosę się do konkretnych statystyk, o które chciałabym…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani wybaczy, ale naprawdę nie będziemy dzisiaj rozmawiać o prokuraturze. Proszę państwa, jeszcze jedna uwaga, jeżeli państwo będziecie kwestionować status Trybunału Konstytucyjnego, jeżeli będziecie tę instytucję traktować bez szacunku w swoich wypowiedziach, ja rozumiem, możecie być krytyczni, ale jesteśmy na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Jeżeli ktokolwiek zohydza w świecie polski wymiar sprawiedliwości, Trybunał Konstytucyjny – to są takie wypowiedzi, jak pani Gasiuk-Pihowicz, mające niewiele wspólnego z prawdą, będące manifestem politycznym, będące wynikiem zacietrzewienia politycznego. Naprawdę proszę o merytoryczne pytania. Dzisiaj nie oceniamy działalności Prokuratury Krajowej.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Proszę nie przerywać. Proszę dać mi dokończyć moją wypowiedź. Każdy ma ograniczony czas.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie, nie ma nieograniczonego czasu.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ograniczony czas, powiedziałam. Proszę słuchać.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dokładnie tak. Będę prosił, żebyście państwo naprawdę konkretnie i syntetycznie zwracali się do pana prokuratora; wygłaszając opinie też – żeby one były syntetyczne.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dobrze, naprawdę proszę darować sobie te przydługie wywody i dać mi dokończyć moją wypowiedź. Mamy przed sobą kandydata, którego doświadczenie zawodowe obejmuje aktywność w prokuraturze. Jedną z przesłanek ustawowych, które mamy oceniać, jest właśnie doświadczenie zawodowe; czy ta osoba się nadaje do pełnienia funkcji, do której aspiruje.

Chciałabym także zwrócić uwagę na to, że będziemy opiniować kandydata, który jako szef prokuratury, musiał wiedzieć o zatwierdzaniu podsłuchów, o używaniu Pegazusa, a zatem o aferze, przy której Watergate jest naprawdę jakąś zabawką dla przedszkolaków. Wszyscy słyszeliśmy przecież o tych setkach osób, o których służby dowiedziały się – o ich najintymniejszych sprawach zawodowych, sprawach prywatnych. Podsłuchiwano

przecież i posłów opozycji, i posłów państwa partii – może tutaj siedzących także członków komisji sprawiedliwości. Będziemy także rozmawiali o kandydaturze osoby, która brała udział w takiej zorganizowanej grupie pana Zbigniewa Ziobry i pana Kaczyńskiego, która systematycznie niszczyła niezależność polskiego wymiaru sprawiedliwości. Osoby, która pełniła w tej grupie funkcje kierownicze. Dzisiaj widzimy wszyscy, że ten statek PiS tonie, że z niego się ucieka. Tu trzeba powiedzieć bardzo jasno – ten immunitet, o który się pan będzie starał, ten immunitet sędziowski nie spowoduje, że uniknie pan odpowiedzialności.

Oczywiście, sprytnie wyczuwa pan zagrożenie, które się pojawiło. Wie pan, co zrobił, i wie pan, że ten złoty spadochron nie zadziała.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Pani przewodnicząca, przepraszam najmocniej…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Po kolei. Pytania.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

To zamknijmy w takim razie dyskusję i przejdźmy do głosowania.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Czy jest pan dumy… Ale drugi raz pan mi przerywa.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Jeżeli pani nie chce zadawać pytań, tylko formułować jakieś…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze, proszę państwa. Pani przewodnicząca, do pytań.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Znaczy, panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jeżeli państwo nie chcecie doprowadzić do tego, że ktoś wystąpi z wnioskiem formalnym, żeby skrócić czas wypowiedzi, to po prostu proszę naprawdę zastosować się do mojego apelu o wypowiedzi syntetyczne, merytoryczne i skupiające się przede wszystkim rzeczywiście na pytaniach dotyczących funkcji, którą będzie sprawował, do której aspiruje pan prokurator. Proszę bardzo, pani przewodnicząca, już pani daję głos.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, nie jestem w stanie zadać żadnego pytania, bo albo pan, albo tutaj siedzący poseł mi ciągle przerywacie. Bardzo proszę o możliwość swobodnej wypowiedzi i sformułowania pytań.

Bazujemy na pana doświadczeniu zawodowym. Jest to jedna z ustawowych przesłanek, którą musimy ocenić, więc jak najbardziej zasadnym jest pytanie o to, czy jest pan zadowolony z tego stanu wydolności, w jakim znajduje się obecnie prokuratura. Na przykład, że w grupie spraw, które trwają od 2 do 5 lat, wzrost liczby tych spraw w porównaniu z 2015 r. do 2020 r. wyniósł aż 440%. Czy jest pan zadowolony z tego, że na przykład lawinowo wzrosła liczba śledztw, które trwają od pół roku do roku? W 2014 r. było ich niecałe 4000, a już w 2020 r. – aż 4 razy więcej, bo ponad 15%. To jest wzrost o 400%. To są niesamowite wręcz liczby. Czy jest pan zadowolony z tego, że aktywnie zachwalał pan jako prokurator także tutaj – w Sejmie – ustawę o prokuraturze, która dała narzędzie do niszczenia niezależności prokuratorskiej; że popierał pan ustawę, która dawała podstawy do delegowania, zdegradowania czy inicjowania postępowań dyscyplinarnych wobec tych wszystkich prokuratorów, którzy bronili niezależności prokuratury?

Konkretne pytanie: w jakim zakresie uczestniczył pan jako podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości od 2015 r. w redagowaniu przepisów ustawy – Prawo o prokuraturze? Jakimi kryteriami kierował się pan przy degradowaniu prokuratorów – fikcyjnie likwidowanej przecież w marcu 2016 r. – Prokuratury Generalnej i prokuratur apelacyjnych? Czy wnioskował pan o degradowanie konkretnych prokuratorów? Jeżeli tak, to proszę podać nazwiska których. Czy w okresie od 2016 r. do 2020 r. wnioskował

pan o inicjowanie postępowań dyscyplinarnych wobec członków Stowarzyszenia Prokuratorów „Lex super omnia”? Jeżeli tak, to bardzo proszę podać wobec których prokuratorów i w odniesieniu do jakich czynów. Jakie były pana kryteria, którymi kierował się pan przy podejmowaniu decyzji w styczniu 2021 r. o oddelegowaniu pani prokurator Kwiatkowskiej, prokuratora Onyszczuka, Krasonia, pani prokurator Wrzosek do tych wszystkich prokurator, które były tak bardzo oddalone od ich miejsca zamieszkania? Na koniec w tym aspekcie jeszcze jedno pytanie – a mianowicie czy pamięta pan prokuratora Dariusza Wituszkę? Kojarzy pan takie nazwisko? Ten człowiek został oddelegowany do pracy około 800 km od miejsca swojego zamieszkania. Czy pan lub ktokolwiek z pana podwładnych poczuwa się do nagłej śmierci pana prokuratora Wituszki, który zmarł krótko po oddelegowaniu właśnie do pracy na drugi koniec Polski?

Mam pytanie dotyczące także skutków funkcjonowania zachwalanej przez pana ustawy. Umiejętność oceniania skutków podejmowanych działań jest niewątpliwie bardzo ważnym wyznacznikiem oceny pana jako kandydata. Dlaczego – wbrew zapewnieniom składanym właśnie przez pana – w procesie uchwalania nowych przepisów ustawy o prokuraturze nie wzmocniono, a wręcz odwrotnie – wydrenowano prokuratury rejonowe kosztem powierzenia tym jednostkom większej ilości zadań i rozbudowywania stanów etatowych prokuratur regionalnych i Prokuratury Krajowej? Jakie jest i było merytoryczne uzasadnienie podejmowanych – jak rozumiem, przez pana – decyzji ponoszenia wyższych kosztów funkcjonowania prokuratury, wzrostu jej budżetu o około 40% w ostatnich latach? Spotykaliśmy się tu, na posiedzeniu komisji sprawiedliwości. Uzasadniał pan te zmiany budżetowe. Jakie było uzasadnienie zakupu w 2017 r. siedziby Prokuratury Krajowej przy ulicy Postępu w Warszawie na kwotę 136 mln zł oraz dalsze wydatkowanie 34 mln zł na zakup tej nieruchomości, skoro w okolicach ceny transakcyjne zakupu powierzchni biurowej były dużo niższe w tym miejscu.

Kolejna kwestia. Kolejna przesłanka dla kandydata na sędziego Trybunału Konstytucyjnego to nieskazitelny charakter. Mówiąc wprost: nepotyzm, kolesiostwo, skupienie się na komforcie finansowym z pewnością nie mieszczą się w kategorii „nieskazitelny charakter”. Mam więc kilka pytań. Czy podejmował pan decyzję o oddelegowaniu pani Barbary Piotrowicz, córki pana Stanisława Piotrowicza, który może już wkrótce okazać się pana kolegą z pracy, byłej pani adwokat powołanej na stanowisko prokuratora Prokuratury Rejonowej z pominięciem trybu konkursowego do podkarpackiego wydziału zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej? Czy wnioskował o powołanie po powrocie ze stanu spoczynku na stanowisko prokuratora Prokuratury Krajowej pani Anity Muszyńskiej – też może wkrótce koleżanki z pracy, a właściwie małżonki pana niedługo już kolegi z pracy pana Mariusza Muszyńskiego? Czy wnioskował pan o przyznanie pani Anicie Muszyńskiej wyższego wynagrodzenia w postaci stawki awansowej przyznanej w trybie nagrodowym?

Kwestia pana doświadczenia zawodowego. Mamy nie rozmawiać o prokuraturze. Rzeczywiście, nie za bardzo jest o czym mówić. Jeżeli chodzi o pana doświadczenie w prokuraturze, ta aktywność czysto prokuratorska jest wyjątkowo skromna. Ja zadam tylko trzy pytania. Jak długo przed powołaniem na stanowisko do prokuratury okręgowej…

Poseł Michał Wójcik (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca chyba nie słuchała, co ja mówię. Pani chyba spała. Przecież pan przeszedł wszystkie szczeble prokuratury.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Właśnie dlatego pytam. Konkrety. Proszę mi powiedzieć, jak długo przed powołaniem na stanowisko do prokuratury okręgowej był pan delegowany do Prokuratury Okręgowej w Katowicach. Proszę powiedzieć. Jakie postępowania prowadził pan w okresie oddelegowania do Prokuratury Krajowej? Było to 5 miesięcy – od lutego do lipca 2001 r. Jakie sprawy prowadził pan w okresie od lipca 2001 r. do listopada 2005 r. w wydziałach śledczym oraz przestępczości zorganizowanej Prokuratury Okręgowej w Katowicach i które z prowadzonych wtedy przez pana spraw zakończyły się prawomocnymi orzeczeniami przed oddelegowaniem pana do Prokuratury Krajowej na stanowisko dyrektora?

Kolejna kwestia. Proszę mi powiedzieć… Nie znalazłam w pana biogramie tej informacji – czy posiada pan stopień doktora, może doktora habilitowanego albo jakiś tytuł profesora nauk prawnych? To są mile widziane aspekty, jeżeli chodzi o kandydowanie do Trybunału Konstytucyjnego? W pańskim biogramie znajduje się informacja, że jest pan wykładowcą akademickim w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu w tematyce bezpieczeństwo narodowe oraz bezpieczeństwo międzynarodowe. Tu chciałabym zwrócić uwagę na to, że jest to tematyka raczej z politologii, nie zaś z prawa. Czy mógłby pan przybliżyć, na jakich aspektach skupia się pan, prowadząc te zajęcia?

Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego muszą być niezawiśli także w zakresie sprawowania swojego urzędu. Kolejna przesłanka ustawowa. Zadam panu pytanie o pana opinię. Czy można w ogóle mówić o niezawisłości osoby, której kariera zawodowa jest nierozerwalnie związana z politykami, z panem Zbigniewem Ziobro, z partią polityczną Prawem i Sprawiedliwością. Przypomnę, że pan Zbigniew Ziobro był panem pana kolegą ze studiów, z aplikacji.

Głos z sali:

Czy to coś złego?

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Brał pan również aktywny udział w kampaniach wyborczych. Został pan radnym, został pan posłem z list PiS-u. Na koniec muszę zadać także pytanie o kwestie tożsamościowe dla obozu, który pan wspierał. Myślę, że to będzie interesujące pytanie także dla pana kolegów. W kwietniu zeszłego roku Prokuratura Krajowa poinformowała, że śledztwo w sprawie katastrofy smoleńskiej przedłużono do 31 grudnia 2021 r. Spotykamy się. Jest miesiąc po. Gdzie są wyniki tego śledztwa? W sierpniu 2017 r. w związku z katastrofą pan jako nadzorujący dwa postępowania mówił o zaskakujących dowodach na zdradę dyplomatyczną. Mija pięć lat. Ja się pytam bardzo konkretnie – gdzie jest akt oskarżenia? Takie rewelacje, które nie są poparte aktem oskarżenia, w mojej ocenie należy traktować po prostu jako udział niestety w takim politycznym tańcu. Pański udział jest w tym znaczący. Podobnie jak Macierewicz próbował pan przecież winą za Smoleńsk obarczać po prostu konkurencję polityczną. Mam pytanie, czy w trybunale również będzie pan głównie realizował zlecenia polityczne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Na pewno Trybunał Konstytucyjny nie będzie zajmował się wyjaśnianiem przyczyn tragedii smoleńskiej. Pan przewodniczący Lipiec.

Poseł Krzysztof Lipiec (PiS):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, chciałem przypomnieć, że to posiedzenie Komisji ma na celu zaopiniowanie kandydatury na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego. To nie jest sąd nad prokuraturą, dlatego też uważam, że wypowiedzi, które mają miejsce, powinny mieć również ograniczenie czasowe. Wnioskuję o to, aby następni mówcy mieli do dyspozycji czas pięciu minut. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Prosiłbym państwa zatem, byście w tych granicach czasowych… Czy wniosek przeciwny? Do głosu pani Krystyna Skowrońska? Tak? To dopiszemy, oczywiście. Państwa prosiłbym bardzo także, żeby się tych dosyć szerokich granic czasowych trzymać. To jest po pierwsze. Po drugie, żeby nie powtarzać pytań. Liczba pytań zadanych przez panią przewodniczącą jest tak duża, że podejrzewam, że za chwilę państwo będziecie do tych wątków wracać. Proszę i prosiłbym nie wracać, tym bardziej że one faktycznie niewiele mają wspólnego z funkcją i rolą, do której aspiruje pan Bogdan Święczkowski, kandydat do Trybunału Konstytucyjnego. Jednocześnie prosiłbym bardzo o wstrzemięźliwość. Proszę tak formułować swoje wypowiedzi, żeby nikogo nie obrażać; również żeby nie podważać konstytucyjnych instytucji państwa polskiego. Pan poseł Michał Szczerba.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, to już jest takie dopełnienie Trybunału Konstytucyjnego zajmowanego przez PiS-owskich nominatów. Ostatnie miejsce. Ostatnie miejsce, które chcecie zająć po profesorze Leonie Kieresie. Panie pośle wnioskodawco, można porównać te dwie postaci, te dwa formaty, można powiedzieć, osobowości, autorytetów, doświadczenia i wiedzy prawniczej – odchodzącego profesora Leona Kieresa i pana Bogdana Święczkowskiego. Można powiedzieć…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ale pan Kieres był niezależnym senatorem Platformy, o ile pamiętam.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Nie, był senatorem z poparcia Platformy Obywatelskiej i Prawa i Sprawiedliwości, ale tego pan nie pamięta.

Chciałbym mówić o panu Bogdanie Święczkowskim. Oczywiście, jak się czyta ten życiorys przygotowany na potrzeby pana wyboru, to można powiedzieć – „o, apolityczny prokurator". Ale kilku rzeczy, panie Michale Wójciku, panie ministrze Solidarnej Polski, zabrakło w tym życiorysie. Zabrakło tego, że pan Bogdan Święczkowski był posłem elektem Prawa i Sprawiedliwości.

Poseł Michał Wójcik (PiS) – spoza składu Komisji:

Ja jeszcze kandyduję, panie pośle.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Był posłem elektem Prawa i Sprawiedliwości, był aktywnym uczestnikiem kampanii wyborczej, był uczestnikiem również kampanii wyborczej wielu polityków Solidarnej Polski. Pamiętamy takie zdjęcie, kiedy pan na tle plakatów Patryka Jakiego siedzi i promuje tego młodego wówczas polityka. To jest taki obraz, który oczywiście pamiętamy, niektórzy z państwa pamiętają. Jednak dla mnie chyba najważniejszy pański obraz to jest luty 2019 r., kiedy pan swoją prokuratorską limuzyną Prokuratora Krajowego odjeżdża z siedziby Prawa i Sprawiedliwości na Nowogrodzkiej. To jest takie, wie pan, świadectwo tego, że w Polsce nie ma niezależnej prokuratury, bo jeżeli prokurator krajowy przyjeżdża do biura poselskiego szeregowego posła PiS, a wtedy nie był wicepremierem do spraw bezpieczeństwa, to pokazuje, że całe państwo jest postawione na głowie.

Mamy kandydata dzisiaj, który jest PiS-em z krwi i kości. Możecie zaklinać, możecie tworzyć nowe biografie, nowe życiorysy, ale taka jest brutalna prawda. Mamy dzisiaj osobę, która tak naprawdę nie aplikuje o funkcję sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Pan prokurator aplikuje dzisiaj o dziewięcioletni immunitet sędziowski tak, żeby przez najbliższe dziewięć lat być jak te trzy chińskie małpeczki: „nie widzę, nie mówię, nie słyszę", żeby nic nie powiedzieć. Nic nie powiedzieć, jak to było wtedy, kiedy pan prowadził sprawę Srebrnej, dwóch wież; wtedy, kiedy pan przyjeżdżał na Nowogrodzką, co widziały również wszystkie media. Chciałbym powiedzieć, że mam nadzieję, że ta ucieczka od odpowiedzialności się nie ziści. Chciałbym również powiedzieć, że wokół pana kandydatury było dużo zamieszania. Z jednej strony miało być posiedzenie Komisji. Później posiedzenie Komisji było odwoływane i chciałbym powiedzieć również to, że jest pan pewnym testem politycznym dla chwiejnej sejmowej większości, bo żeby pana kandydatura przeszła, potrzebna jest większość bezwzględna, czyli liczba głosów „za" musi być większa niż suma głosów „przeciw" i „wstrzymujących się". To jest test dla PiS-u, dla Solidarnej Polski, a być może również dla tych posłów Kukiza, którzy tak naprawdę chcieliby i boją się, i tak naprawdę nie wiedzą, gdzie są obecnie. Chciałbym również powiedzieć o tym, że pana osoba to też różne dramaty ludzkie związane z decyzjami kadrowymi, z delegacjami, z degradacjami dla prokuratorów, którzy się sprzeciwiali reformom wymiaru sprawiedliwości autorstwa Zbigniewa Ziobry, pana politycznego sojusznika od lat. Również te dramaty, te krzywdy ludzkie powinny być osądzone, a pan chce się za tym immunitetem sędziowskim sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Chciałbym również przypomnieć o pewnych rzeczach, o których warto mówić. Pan jest również autorem tego, że… W październiku 2020 r. rozesłał pan do prokuratorów okólnik z wytycznymi, jak ścigać i oskarżać osoby protestujące przeciwko wyrokowi TK

w sprawie aborcji i organizatorów Strajku Kobiet. To też, panie prokuratorze, pamiętamy. Pamiętamy również o innych sprawach, bardziej bulwersujących. Pamiętamy o sprawie Piotra Rybaka. Pamięta pan? W listopadzie 2015 spalił kukłę Żyda. Został skazany na 10 miesięcy, ale pana prokuratura stwierdziła, że ten wyrok jest zbyt bolesny dla pana Piotra Rybaka. Tego Piotra Rybaka, który występował z panem Michałem Wójcikiem, z panem Zbigniewem Ziobro, z panem Patrykiem Jakim.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, do końca zmierzamy.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Na wspólnych konwencjach Solidarnej Polski. Jest jeszcze jedna kwestia, o którą chciałbym zapytać wprost. Mam też wrażenie, że poza tymi wszystkimi świństwami, dramatami, delegacjami, tą lojalnością wobec partii rządzącej, pan jeszcze nie rozliczył jednej sprawy. Ta sprawa jest na ukończeniu w tej chwili w Najwyższej Izbie Kontroli. To sprawa zakupu siedziby Prokuratury Krajowej. NIK bada pod kątem celowości, zasadności, gospodarności wydatkowanie 135 milionów złotych na zakup nowej siedziby prokuratury na ulicy Postępu, ale również 70 milionów wydanych na remont. Mamy informacje, panie prokuratorze, że były tam nieprawidłowości. Były również nieprawidłowości, bo wiemy, że w tym samym czasie i przy tej samej ulicy budynek kupił Instytut Pamięci Narodowej – prawie o połowę mniejszy, ale za to dużo tańszy, bo kosztował zaledwie 25 milionów złotych. To też jest sprawa, o którą chciałbym pana zapytać. Jak pan się czuje z tą sprawą?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Pan przewodniczący Krzysztof Paszyk.

Poseł Krzysztof Paszyk (KP):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pan kandydat, pan prokurator był siedem lat temu jednym z wąskiej grupy osób, polityków, którzy zapewniali Polaków, że mają pomysł na zmiany w wymiarze sprawiedliwości, które uczynią go sprawiedliwym, bardziej przyjaznym, efektywnym. Owszem, w jakimś stopniu państwo dotrzymali słowa, bo w tym wymiarze sprawiedliwości, w prokuraturze i sądach przyszły zmiany, tylko że były to zwykle zmiany kadrowe, czystki, porządki. Natomiast tej wielkiej grupie ludzi, która wam zawierzyła wtedy, niestety nic nie przyszło. Wspomnę jedną z grona osób pokrzywdzonych przez wymiar sprawiedliwości, która uwierzyła panu, pana politycznym przyjaciołom. To pan Marek Kubala z Wałbrzycha – prywatny przedsiębiorca, który przez wymiar sprawiedliwości, jak często mówi, wszystko stracił. Dzisiaj mówi, że pana działalność, pana osiągnięcia spowodowały, że nic się nie zmieniło; że kolejne siedem lat jego ciężkiej drogi musiało upłynąć bez żadnego efektu. Wielu z pokrzywdzonych przez wymiar sprawiedliwości czekało na instytucję, rozwiązania, propozycje, które państwo prezentowaliście. Chociażby skarga nadzwyczajna, która miała być takim panaceum na wszelką niesprawiedliwość w wymiarze sprawiedliwości. Wspomniany już przeze mnie pan Marek Kubala ponad 3 lata czekał na rozpatrzenie, na podjęcie jego skargi nadzwyczajnej i się nie doczekał.

Dzisiaj chciałem pana zapytać, co pan – jako ten, który obiecywał uczynienie wymiaru sprawiedliwości przyjaznym dla Polaków – ma do powiedzenia osobom, takim jak pan Marek Kubala. Czy pan już wyczerpał swoją misję? Czy pan jest usatysfakcjonowany już tymi osiągnięciami, które państwo dzisiaj macie do zaprezentowania? Wymiar sprawiedliwości nie jest sprawniejszy. Terminy rozpatrywania spraw w poszczególnych obszarach znacząco się wydłużają. On nie jest życzliwszy. Nic nie zrobiono, jeśli chodzi chociażby o dalszy rozwój bezpłatnego poradnictwa prawnego. Również jeśli chodzi o działalność prokuratury – ona w żaden sposób nie wychodzi naprzeciw oczekiwaniom, które mają Polacy. Jest wielkie poczucie niesprawiedliwości i rozczarowania, jeśli chodzi o działalność prokuratury. Pana – jak już to wcześniej dzisiaj padło – bliski sojusznik, pan minister Ziobro w żaden sposób nie wywiązał się z tego, aby prokuraturę – jako też ten stojący na czele, łączący role ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego… W żaden sposób nie uczynił prokuratury taką, której oczekiwaliby dzisiaj Polacy.

Jednak decyzja o ubieganiu się o miejsce w Trybunale Konstytucyjnym musiała z czegoś wynikać. Chciałbym dzisiaj dowiedzieć się – bo mimo wszystko jest to bardzo istotne z punktu widzenia opinii publicznej, a taką rolę tu dzisiaj też odczytujemy jako ci, którzy mają zaopiniować pańską kandydaturę. Czy to oznacza, że pan swoją misję wyczerpał? Misję, którą pan obiecywał wspólnie ze swoimi politycznymi sojusznikami siedem lat temu. Czy jest to jednak w jakiś sposób wycofanie się z tej misji, uznanie, że ona się na tym etapie wyczerpuje i nie przyniosła, i nie przyniesie – ale to też ja bym chciał wiedzieć – nie przyniesie w żaden sposób tych efektów, które miała przynieść. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję panie przewodniczący. Pani poseł Katarzyna Piekarska, bardzo proszę.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Przepraszam, bo ja prosiłam o zamianę.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Za moment i tak by pani była. Dobrze, pani przewodnicząca Żukowska. Proszę bardzo.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Szanowny panie kandydacie, kiedy na posiedzeniu komisji śledczej do spraw wyjaśnienia śmierci pani posłanki Barbary Blidy została zaprezentowana ekspertyza wykonana przez – akurat tak się składa, że dzisiejszego posła – Michała Gramatykę, który był ekspertem tej komisji, kwestionował pan tę opinię, ekspertyzę (ona dotyczyła akurat balistyki) na gruncie tego, że pan Gramatyka wcześniej startował z list Unii Wolności, był radnym z ramienia tej partii. Kwestionował pan niezależność tego eksperta, powołując się na fakt jego uczestnictwa w życiu politycznym. Nota bene obecny pan poseł Michał Gramatyka wówczas zrezygnował ze swoich usług jako eksperta na rzecz tej komisji po to, żeby takich wątpliwości nie nastręczać. Natomiast jak pan się zachowuje? Otóż, pan przecież w wyborach samorządowych 2010 r. został wybrany radnym sejmiku województwa śląskiego z list Prawa i Sprawiedliwości, partii rządzącej obecnie. Natomiast w wyborach parlamentarnych 2011 r. został pan przecież wybrany posłem też z listy Prawa i Sprawiedliwości. Co więcej, był pan na tyle bezczelny, że chciał pan złapać…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie, pani przewodnicząca. Proszę bez sformułowań, które mogą być obraźliwe.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

To nie jest obraźliwe sformułowanie. To jest sformułowanie obrazujące rzeczywistość, która polegała na tym, że pan Bogdan Święczkowski nie chciał zrezygnować ze statusu prokuratora. Odmówił zrzeczenia się funkcji prokuratora w stanie spoczynku, a przecież prokurator nie może być posłem. Wówczas marszałek musiał wygasić pański mandat. Dobrze pan wie, jak to się skończyło. Próbował pan walczyć, odwoływać się. Ostatecznie sąd administracyjny w Gliwicach i Sąd Najwyższy, który też oddalił pańskie odwołanie, przyznały rację marszałkowi Schetynie. Pan kwestionował w swojej karierze, w swoim życiu publicznym bezstronność tylko eksperta komisji śledczej sejmowej na gruncie faktu, że startował i pełnił funkcję z wyboru z ramienia jakiejś partii politycznej. Natomiast pan sam również zdobywał mandaty z list partii politycznej i tu nie widzi pan żadnego problemu z pańską bezstronnością.

Ja natomiast widzę i chciałabym właśnie zapytać, czy przez ten szereg lat, który upłynął od czasu 2010 r., kiedy pan został pierwszy raz wybrany, potem w 2011 r. jako poseł, nie zmienił pan tego nastawienia. Czy nie zmienił pan podejścia do swojej roli w życiu publicznym, swojej rzekomej bezstronności? Nie ulega wątpliwości, że jednak można nazwać pana człowiekiem Zbigniewa Ziobro. Pan również – podczas posiedzenia komisji śledczej do spraw wyjaśnienia śmierci Barbary Blidy – przekazywał te informacje, mówiąc, że poznaliście się w NZS-ie, że razem działaliście i przecież cała pańska kariera zawodowa jest związana z panem ministrem Zbigniewem Ziobro. Nie jest przecież też przypadkiem, że razem z panem – akurat z Sosnowca, miasta, z którego pan się wywodzi, gdzie się pan urodził – karierę zrobiło bardzo wielu pańskich kolegów. To, co w wyda-

niu innych ugrupowań, nazywałby pan kolesiostwem, kumoterstwem, to w przypadku pańskich kolegów, pana i pana ministra Ziobro, nie jest przez pana kwestionowane. Nie widzi pan w tym nic dziwnego ani haniebnego.

Natomiast fakt, że został pan zgłoszony jako kandydat do Trybunału Konstytucyjnego przez klub Prawa i Sprawiedliwości jest tak naprawdę koncesją na rzecz ministra Ziobro po to, żeby się rząd nie rozpadł. Po to, żeby Solidarna Polska miała również swojego człowieka w Trybunale Konstytucyjnym. Taka jest tak naprawdę pańska rola – scementowania rządu, który się rozpada, rządu Prawa i Sprawiedliwości, Solidarnej Polski – bo już jak wiemy – jedno z ugrupowań, które ten rząd na początku tworzyło, czyli Porozumienie Jarosława Gowina, w tym rządzie nie jest. Pozostało tylko dwóch koalicjantów, jeżeli chodzi o partie polityczne.

Panie prokuratorze, mam głębokie zastrzeżenia do pańskiej bezstronności. W związku z tym klub Lewicy będzie przeciwko pańskiej kandydaturze. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Teraz pani poseł Katarzyna Piekarska.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Szanowny panie przewodniczący, panie prokuratorze, na pewno ma pan doświadczenie prokuratorskie – tego nie będę kwestionowała – ale jeszcze większe od doświadczenia w prokuraturze ma pan doświadczenie polityczne. To doświadczenie polityczne, moim zdaniem, dyskwalifikuje pana jako kandydata do takiego ciała, jakim jest Trybunał Konstytucyjny. Proszę zrozumieć, że to nie jest atak na pana, panie prokuratorze, tylko to jest, powiedziałabym, obrona Trybunału Konstytucyjnego, nawet takiego, jakim on jest. Wie pan, kiedyś taki program był rozrywkowy. On się nazywał „Idź na całość". Otóż moim zdaniem ta pana kandydatura, to jest już takie pójście na całość.

Chciałam pana zapytać, czy kierował pan w 2019 r. wnioski o kontrolę operacyjną szefa sztabu izraelskim systemem Pegazus. Jaka była podstawa prawna tych wniosków? Chciałabym, żeby pan na to pytanie odpowiedział, ponieważ w tej chwili już wiadomo, że system Pegazus w Polsce jest. Nie jest to żadna konsola ze strychu, tylko jest taki system. Jeszcze jedną kwestia, o którą chciałabym pana zapytać, tak po ludzku. Czy pan sobie nie ma nic do zarzucenia w sprawie Barbary Blidy. To jest jedna sprawa.

Druga kwestia – ponieważ pan w prokuraturze, panie prokuratorze, odpowiadał między innymi za przenoszenie prokuratorów powszechnych jednostek organizacyjnych do innych prokuratur – dlatego chciałam pana zapytać, czy też pan nie żałuje tych swoich decyzji i niszczenia karier prokuratorom, którzy nic nie zrobili, poza tym, że chcieli realizować prawo, takie, jakie w Polsce obowiązuje. Chcieli po prostu ścigać przestępców. Chciałabym jeszcze pana zapytać, żeby pan tak po ludzku odpowiedział, czy naprawdę pan się czuje człowiekiem, który jest niezależny, który po wejściu do Trybunału Konstytucyjnego i objęciu funkcji sędziego rzeczywiście będzie pan takim sędzią, który jest niezależny? My mamy w to uwierzyć, panie prokuratorze, biorąc pod uwagę całą pana drogę? Gdyby pan kandydował na posła, powiedziałabym – „OK". Gdyby pan chciał zostać kiedyś w przyszłości następcą naszego przewodniczącego, powiedziałabym – „czemu nie". Natomiast wydaje mi się, że ostatnim miejscem, do którego pan pasuje ze swoją biografią – i temperamentem politycznym również – jest właśnie Trybunał Konstytucyjny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję pani poseł i poproszę teraz pana posła Dariusza Jońskiego.

Poseł Dariusz Joński (KO) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, patrząc na skład i przedstawicieli Zjednoczonej Prawicy, to wiadomo, która część Zjednoczonej Prawicy panu kibicuje. Mówię o tej sali i nieobecności na tej sali przedstawicieli PiS-u za wyjątkiem prezydium, ale to już zostawiam. To odnośnie tej bezpartyjności.

Chcę powiedzieć, że w ogóle trwa jakaś taka zorganizowana – „akcja ewakuacja" polityków PiS-u. Najpierw pan minister Szumowski nawet złożył rezygnację z mandatu 1 lutego. Wspominam o nim, bo za chwilę przejdę też do niego i kwestii tego, co składa-

liśmy do pana. Teraz pana wniosek i pana awans, rozumiem też polityczny. Otóż, ponieważ ja z panem posłem Szczerbą od dwóch lat zawiadamialiśmy prokuraturę w sprawach – wydaje się – dość istotnych społecznie dotyczących przekroczenia uprawnień polityków partii rządzącej, to chciałbym do nich nawiązać.

Złożyliśmy zawiadomienie do państwa prokuratury dotyczące między innymi słynnego handlarza respiratorów. Ja się odnoszę też i odwołuję do pana doświadczenia, bo te trzy kartki CV i doświadczenia wskazują, że pan doskonale wie, jak doszło do tej transakcji. A dokładniej: jak nie doszło do tej transakcji, a z naszych pieniędzy zostały wydane ogromne pieniądze. Reasumując, do dzisiaj handlarz bronią nie oddał 55 milionów, a politycy, którzy podpisywali to, awansowali. Pan Cieszyński nawet awansował na ministra. Dzisiaj, jak słyszymy, nawet ma odpowiadać za naprawę Polskiego Ładu. Pan Szumowski zrezygnował i awansował na szefa Instytutu Kardiologii w Aninie, a handlarz bronią cieszy się wolnością i robił interesy ze spółkami Skarbu Państwa. Odwołuję się do pana, bo myśmy do pana złożyli zawiadomienie. Otrzymaliśmy informację, że śledztwo w sprawie zakupu respiratorów od handlarza bronią zostało umorzone. Wcześniej jeszcze wydał w tej sprawie opinię, oświadczenie pan prezes PiS-u, pan Kaczyński, który stwierdził, że nie widzi tam żadnego problemu.

Otóż, zginęło 55 milionów, ale żeby było więcej, to handlarz bronią wystawił fakturę z błędnym VAT-em i tak na dobrą sprawę jeszcze kolejne 13 mln zł nie wpłynęło do budżetu. W tej sprawie też zawiadomiliśmy prokuraturę. Dodatkowo ministrowie złamali ustawę o Prokuratorii Generalnej, bo żeby wydawać tak duże pieniądze, powinni mieć opinię Prokuratorii Generalnej. Takiej nie mieli. Żeby tego było mało – przecież cała Polska usłyszała, jak minister zdrowia zamawiał u swojego kolegi, od instruktora narciarstwa maseczki za 5 mln. Mało tego, że te maseczki do niczego się nie przydały, to jeszcze były fałszowane certyfikaty. W tej sprawie, nawet pod ogromną presją opinii publicznej, Ministerstwo Zdrowia też zawiadomiło na siebie do prokuratury. I nic. W końcu ten słynny największy samolot świata. Pamiętam tę konferencję pana premiera, pana ministra – największy samolot świata, siedem milionów masek z Chin. Okazało się, że spółka Skarbu Państwa, która zamawiała przez pośredników, również przywiozła tutaj te maski bez certyfikatów. Trzeba było je zutylizować. Kolejne miliony złotych.

Te wszystkie afery można by było wymieniać, było ich dużo. Oczywiście, to wszystko było w kontekście ustawy, która umożliwiała zamawianie bez zamówień publicznych. Odwołuję się do pana doświadczenia. Jak to jest, że kiedy pan szedł na funkcję prokuratora krajowego, to obiecywał pan walkę z politykami, z białymi kołnierzykami, z ich kontaktami z biznesem, interesami. Kiedy ma pan taką moc – jak widzimy dość sporą i mocną – to ja nie przypominam sobie żadnej afery wyjaśnionej przez Prokuraturę Krajową. Nie przypominam sobie żadnego polityka PiS-u, któremu spadł włos z głowy. A tych afer moglibyśmy tu wymieniać jeszcze do samego rana – od słynnych wyborów kopertowych i tak dalej.

Skupiam się tylko na tym, czym myśmy się zajmowali. Jednak wydaje nam się, że do tego nie powinno dojść – żeby w trakcie pandemii ktoś próbował zarabiać i oszukiwać Polaków i wyprowadzać tak ogromne kwoty. One idą w setki milionów złotych. Wydawało się, że prokuratura powinna tę sprawę dość szybko wyjaśnić. Usłyszeliśmy z panem posłem Szczerbą w zeszłym tygodniu, że jest na poziomie tak de facto tym samym, na którym było rok temu. Nic więcej się w tej sprawie nie dzieje. Politycy się cieszą, awansują, będą odpowiadali za kolejne ogromne pieniądze.

Kończąc, chcę tylko powiedzieć tak – jeśli politycznie jakiś czas temu Sławomir Nowak odpowiedział za słynny zegarek i musiał zrezygnować z polityki – ja nie mówię o późniejszych jego latach, co on robił; mówię o tamtym czasie – to, panie prokuratorze, to, co się teraz dzieje, to są wagony zegarków, które przejeżdżają przed waszymi nosami. Odnoszę takie wrażenie, że stworzyliście taki system w prokuraturze, że nie chcecie tego widzieć – bo doświadczenie pan i pana koledzy mają, patrząc po tym, co robiliście. Pan w prokuraturze – tutaj pan minister powiedział – przeszedł wszelkie szczeble. Ale dlaczego nikt nie wyciąga wniosków, nikt nie stawia zarzutów, a ci ludzie dalej obracają ogromnymi pieniędzmi i cieszą się wolnością, kiedy te pieniądze, to wszystko zginęło. Umarzanie śledztw – takich, jak chociażby afera respiratorowa – jest absolutnie nieakceptowalne.

Jest dla mnie nieprawdopodobne. Ja rozumiem, jakby jeszcze dotarły, ale byłyby bez – nie wiem – tych kart gwarancyjnych. Ale nie dotarły. Panie prokuratorze, 55 milionów. Nie dotarły. Minister Szumowski, kiedy przestał pełnić funkcję ministra, obiecał z każdej złotówki się rozliczyć. 1 lutego, jeszcze z wadą prawną, na dodatek…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Panie pośle, czas już minął. Dawno.

Poseł Dariusz Joński (KO) – spoza składu Komisji:
Kończę. Złożył rezygnację z mandatu poselskiego. Nawet tego do końca nie potrafił zrobić, bo tego samego dnia rozpoczął – a nie powinien (nie powinien łączyć mandatu posła z szefem tego Instytutu, ale już spuszczam zasłonę milczenia nad tym) – powiedział, że się rozliczy. Nikt z was z niczego się nie rozlicza. Trwa jakaś „akcja ewakuacja" polityków. Jeden spienięża majątek – mówię o premierze Morawieckim. Drugi nie wyjaśnia żadnej afery i odchodzi, awansuje, a trzeci ucieka, bo tam będzie dziewięć lat tak de facto immunitet. O to mam pretensje, że szliście do władzy z gębą pełną frazesów, a kiedy trzeba bronić naszych publicznych pieniędzy i tego, żeby nikt więcej nie oszukiwał, nie kradł, to wszyscy chodzą wolno, bo mają legitymację Prawa i Sprawiedliwości.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Dziękuję.

Poseł Dariusz Joński (KO) – spoza składu Komisji:
Na to nie ma zgody. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Pani poseł Barbara Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (KO):
Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Na początku zostało powiedziane, że powinniśmy rozmawiać o pana drodze zawodowej, a nie o prokuraturze jako całości. W związku z tym, żeby uczynić zadość tej uwadze, mam do pana pytanie, czy jest prawdą, czy też nie, że każda nominacja na wyższe stanowisko służbowe prokuratora prokuratury okręgowej, prokuratora prokuratury apelacyjnej odbywała się wtedy, gdy był pan delegowany do Prokuratury Krajowej. Chyba pierwszy raz był pan delegowany z prokuratury w Sosnowcu do Prokuratury Krajowej, gdy ministrem sprawiedliwości był pan Lech Kaczyński. Potem wrócił pan do Katowic jako prokurator prokuratury okręgowej. Ja pana o to pytam. Czas na odpowiedzi pan będzie miał.

Na stanowisko prokuratora prokuratury apelacyjnej został pan powołany po uprzednim delegowaniu do Prokuratury Krajowej w 2005 r. przez Zbigniewa Ziobro. Z powyższego wynika, że te awanse odbywały się w momencie, kiedy władzę sprawowała dzisiejsza większość sejmowa. Mam pytanie do pana, by nam pan bliżej przedstawił, jakie sprawy pan prowadził w prokuraturze okręgowej, w prokuraturze apelacyjnej czy w Prokuraturze Krajowej. Wiem, że powie nam pan za moment, że to może być objęte tajemnicą postępowania, ale to zapytajmy, jakie sprawy pan zakończył w tych prokuraturach. Jakim rozstrzygnięciem te sprawy zostały zakończone w poszczególnych strukturach prokuratury? Ile tych spraw pan prowadził? Jak wyglądało tempo prowadzonych przez pana spraw? Ile spraw zakończyło się – tu nie pytam o szczegóły.

Widzę, że się pan nudzi na tej sali, panie prokuratorze. To ostentacyjne ziewanie niczemu dobremu nie służy, tylko pańskiemu wizerunkowi.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):
Może niech pan znajdzie nową pracę.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Pani przewodnicząca, pani poseł Dolniak jest w trakcie pytania. Proszę się skoncentrować na pytaniu.

Poseł Barbara Dolniak (KO):
Ja też jestem w pracy od rana. Mimo to, jak pan minister przedstawiał opis pana osoby, nie ziewałam.

Kandydat na stanowisko sędziego TK Bogdan Święczkowski:

To jest odruch fizjologiczny. Nie mam na to wpływu.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Chciałam więc zapytać, by nam pan przedstawił swoją statystykę pracy, byśmy się mogli dowiedzieć, jak wykonywał pan zadania prokuratorskie na poszczególnych szczeblach. Mam prośbę, by nie zbywał nas pan takimi ogólnikami, jak zrobił to pan minister.

Chciałam również zapytać, dlaczego… Ale może najpierw pewien fakt – w trakcie sporu o Trybunał Konstytucyjny prokuratorzy z Biura Spraw Konstytucyjnych Prokuratury Krajowej przestali uczestniczyć w rozprawach trybunału i przedstawiać pisemne stanowiska w procedowanych sprawach. Dlaczego? Co gorsze, w praktykę prokuratury wpisały się też wnioski zmierzające do zneutralizowania przez Trybunał Konstytucyjny uchwał Sądu Najwyższego. Dlaczego i jak pan się do tego odnosi? Mam również pytanie, czy prawdą jest, czy też pan temu zaprzecza, czy w październiku 2020 r. rozesłał pan do prokuratorów okólnik z wytycznymi, jak ścigać i oskarżać osoby protestujące przeciwko wyrokowi TK w sprawie aborcji i organizatorów strajku. Pytam, czy to prawda, a jeżeli tak – jak brzmiała treść tego okólnika i jakie wytyczne zostały w tym okólniku zawarte. Chciałam również zapytać o krajową…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Już pięć minut pani pyta, pani poseł. Proszę ostatnie, naprawdę.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Panie przewodniczący, proszę wybaczyć, ale pytamy kandydata na sędziego Trybunału Konstytucyjnego, więc musimy znać…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale gdyby nie koncentrowała na sprawach pobocznych, to już by pani dawno skończyła pytania. Proszę skończyć już.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Czy pan uważa, panie przewodniczący, że sprawą poboczną jest pytanie o kwestie spraw prowadzonych przez pana prokuratora, tego, jak te sprawy się zakończyły. Jakie sprawy prowadził w poszczególnych prokuraturach? Uważa pan, że to jest poboczny temat?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie, ale dobrą minutę pani poświęciła ziewaniu. O tym mówię.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Uważa pan, że temat dotyczący…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale teraz nie do mnie. Niech pani kończy pytanie. Pozwolę pani skończyć.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Dziękuję bardzo za to pozwolenie.

Chciałam również zapytać o Krajową Radę Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym, bo jest pan jej członkiem. Jakie działania podejmowaliście państwo, a pan w szczególności, w przypadku szykan wobec prokuratorów akceptujących swoją niezależność? Jakie były działania pana jako Prokuratora Krajowego w Krajowej Radzie Prokuratorów?

Żeby nie przedłużać i nie męczyć pana już więcej pytaniami, bo jest pan bardzo zmęczony, chciałabym usłyszeć dosyć szczegółową informację na temat zadanych przeze mnie pytań. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo pani poseł. Pani poseł Krystyna Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:

Będę pytała pana prokuratora o sprawy z przeszłości, dlatego że nie urodził się pan prokurator dzisiaj i dlatego trzeba się dopytać. Pierwsze – sędziowie Trybunału Konstytucyjnego powinni wyróżniać się wiedzą prawniczą. Chciałabym zapytać o pański

dorobek naukowy. Wskazano w pytaniach, iż jako prokurator krajowy powinien pan nadzorować, moim zdaniem, najważniejsze śledztwa. Jakie są wyniki postępowania prokuratorskiego? Chciałabym zapytać o naruszenie dyscypliny finansów publicznych, przeznaczenie pieniędzy z Funduszu Sprawiedliwości na zakup Pegazusa. Chciałabym pana zapytać o postępowanie – na jakim etapie są postępowania prokuratorskie: wybory kopertowe, maseczki, respiratory, polskie szwalnie. Na ten moment może tyle.

Jakie działania podjął pan w sprawie tak zwanej afery hejterskiej w Ministerstwie Sprawiedliwości? W jaki sposób państwo zabezpieczyli sprawę cyberbezpieczeństwa poprzez inwigilację pani prokurator Wrzosek? Czy pan występował do sądu w sprawie pani prokurator Wrzosek o możliwość inwigilacji Pegazusem? Chciałabym również przyłączyć się do pytań pani przewodniczącej Gasiuk-Pihowicz o poszczególne indywidualne sprawy. Tak naprawdę, panie prokuratorze, to wygląda jak „akcja ewakuacja" na dziewięć lat. Mamy w bardzo wielu państwa propozycjach na desygnowanie na określone kadencje do poszczególnych organów takie działanie ze strony posłów wnioskodawców Prawa i Sprawiedliwości.

Ostatnia sprawa. Pan był w kierownictwie Ministerstwa Sprawiedliwości. Dlaczego tak długo trwają postępowania sądowe? To przecież państwo w resorcie sprawiedliwości, przygotowując określone przepisy, musieli sobie zważyć, że nie zrobiliście nic dla obywateli. Naprawdę nic. Robiliście tylko to wszystko – jak pokazali państwo zadający pytania, państwo z opozycji – aby koalicji rządzącej nie stało się nic. To dwie wieże i szereg innych postępowań.

Proszę odpowiedzieć rzetelnie na postawione przeze mnie pytania o postępowania prokuratorskie, a potem o awanse. Jeżeli urzędnicy nie dopełnili swoich obowiązków, jak vide minister Cieszyński, który dzisiaj awansował na odpowiedzialnego za cyberbezpieczeństwo. Tak to ma wyglądać? Możecie robić takie przekręty i nic z tego nie wynika? Nikt nie został pociągnięty do odpowiedzialności. Przecież obywatele to widzą. A afera w Ministerstwie Sprawiedliwości to jest kuriozum. To powinniście państwo wyjaśnić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję pani poseł. Pan poseł Tomasz Zimoch.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Ja krótko, żeby nie powtarzać – kilka pytań. Panie prokuratorze, ja pana obserwowałem przez cały czas, kiedy panie posłanki i panowie posłowie zadają pytania. Martwi mnie pana mowa ciała. Martwi mnie pana arogancja. Martwi mnie pana lekceważenie, bo nawet jeżeli pan mówi, że ziewanie jest odruchem fizjologicznym – bo tak chyba usłyszałem – to przecież kiedy mówi, zwłaszcza kobieta…

Głos z sali:

To się nie ziewa.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

To chyba nie jest także taktem, jeśli pan patrzy do telefonu, coś pan stuka. Czy pan, kiedy zostanie sędzią, też tak będzie zachowywał się jako sędzia Trybunału Konstytucyjnego?

Teraz kilka prostych pytań. Co się stało że pan rezygnuje ze stanowiska prokuratora? Czyja to jest propozycja? Pana? Pan sam się zgłosił do kogoś czy ktoś to panu zaproponował? Dlaczego właśnie trybunał? Czy pana nie uwiera to, że wszyscy sędziowie, którzy zasiadają w trybunale są z nadania jednego klubu parlamentarnego, Prawa i Sprawiedliwości? Czy pana też nie uwiera, że w porównaniu z wieloma sędziami trybunału pan ma niewielki dorobek naukowy?

Teraz takie pytanie, na które pan – jestem przekonany – będzie brylował odpowiedzią, bo na pewno świetnie pan zna odpowiedź na to pytanie. Panie prokuratorze, w jakich sprawach trybunał orzeka w składzie pięciu, a w jakich trzech sędziów.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję.

Głosy z sali:

Dobre pytanie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bardzo dobre pytanie. Zaraz sprawdzą na komórce.

Proszę. Słuchamy, skład trzyosobowy TK.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani przewodnicząca, nie jesteśmy na targowisku w tej chwili. Niech pani nie zachowuje się jak przekupka.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Nie zachowuję się jak przekupka. Pan by sobie darował teraz.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Niestety tak się pani zachowuje. Pokrzykuje pani.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Trzyosobowy skład.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczy, ja bym poprosiła więcej kultury na komisji sprawiedliwości.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Właśnie dlatego ja proszę o tę kulturę.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, to niech pan pokaże, że pan potrafi.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ja prowadzę i państwo niestety czasami nadużywacie mojej cierpliwości.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Trzyosobowy skład.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę państwa, na tym głosy w dyskusji uległy wyczerpaniu. Więcej głosów i zgłoszeń nie widzę. Wobec tego oddaję głos kandydatowi na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego panu Bogdanowi Święczkowskiego. Proszę bardzo.

Kandydat na stanowisko sędziego TK Bogdan Święczkowski:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Serdecznie witam wszystkich państwa. Dziękuję za pytania. Część z tych pytań była bardzo merytoryczna i związana z tematem naszego posiedzenia. Niestety niektóre pytania były wręcz obraźliwe, ale cóż, muszę mieć to w pamięci, że jesteście państwo politykami. Ja politykiem nie jestem, więc takiej twardej skóry, jak państwo, nie mam, jeżeli chodzi o słowa nawet niegodziwe.

Szanowni państwo, przede wszystkim muszę państwu powiedzieć, że ignorantia iuris nocet. Dziwi mnie ta wypowiedź, która się pojawiła w portalu niemieckojęzycznym, na Onecie, że niby dla mnie to jest złoty spadochron; że będę miał dziewięć lat kadencji, będę miał immunitet sędziowski.

Głos z sali:

To są polscy dziennikarze.

Kandydat na stanowisko sędziego TK Bogdan Święczkowski:

Szanowni państwo, chcę państwa poinformować, że jako prokurator mam immunitet dożywotni – nie dziewięcioletni, tylko dożywotni. Po drugie, szanowni państwo – dzięki Donaldowi Tuskowi i Platformie Obywatelskiej – ja cały czas mam stan spoczynku prokuratorski, emeryturę stuprocentową. W każdym momencie, nawet jutro, mogę przejść w stan spoczynku, gdzie będę dostawał – dzięki Donaldowi Tuskowi i państwu z Platformy – stuprocentową pensję do osiągnięcia 65. roku życia. Jeżeli państwo uważacie, że moje kandydowanie do Trybunału Konstytucyjnego jest związane z jakimś złotym spadochronem, to naprawdę, poproszę was, zapoznajcie się z przepisami prawa, które państwo uchwaliliście i wtedy ta dyskusja będzie bardziej merytoryczna.

Prokuratorem krajowym jestem sześć lat – w zasadzie 7 marca 2022 r. minie 6 lat, kiedy tę funkcję byłbym pełnił. Uważam, że jest to wystarczający okres. Nawet prokurator generalny Seremet miał kadencję pięć lat. Sześć lat wystarczy, żeby być prokuratorem krajowym. Uważam, razem ze swoimi współpracownikami oraz ze swoim przełożonym prokuratorem generalnym Zbigniewem Ziobro, że prokuratura jest dobrze naoliwionym mechanizmem, dobrze funkcjonuje, dobrze prowadzimy postępowania na rzecz obywateli i wszystkich Polaków. We wszystkich statystykach – bo na to lubicie się państwo powoływać – prokuratura bryluje w ciągu ostatnich kilku lat, oprócz jednej statystyki. To prawda, przyznaję pani poseł Gasiuk-Pihowicz rację – oprócz statystyki śledztw długotrwałych. Szanowni państwo, dlatego że my to śledztwo prowadzimy, a nie umarzamy czy odmawiamy wszczęcia, tak, żeby pokrzywdzeni przez mafię mieszkaniową czy kamieniczników mieli możliwość dochodzenia prawdy i mieli możliwość uzyskiwania odszkodowań czy powrotu do stanu poprzedniego. Szanowni państwo, zatem tak, jeżeli chodzi o sprawy długotrwałe, to śledztwa prowadzimy dłużej, ale prowadzimy je w sposób bardzo profesjonalny, bardzo dokładny, tak, aby odpowiedzialni za tego rodzaju przestępstwa ponieśli odpowiedzialność przed sądem.

Szanowni państwo, zarzuty, że prokuratura jest upolityczniona, że prokuratura nie prowadzi postępowań karnych wobec członków partii rządzącej – to też świadczy o intencjonalnym zadawaniu pytań albo o braku podstawowej wiedzy. W zeszłym tygodniu i w tym tygodniu informujemy, że został zatrzymany i tymczasowo aresztowany były poseł partii rządzącej. Bodajże dzisiaj informowaliśmy, że zostali zatrzymani biznesmeni, którzy mieli mu wręczać korzyści majątkowe. Mógłbym wymieniać co najmniej kilka przykładów, kiedy wysoko postawieni politycy partii rządzącej – czy związani z partią rządzącą – otrzymali zarzuty; ale także politycy partii opozycyjnej. Dla prokuratury i dla prokuratorów pod moim kierownictwem nie ma znaczenia, czy ktoś jest biały, czerwony, zielony czy czarny. Ścigamy zarówno zawzięcie każdego przestępcę bez względu na jego barwy polityczne.

Ja rozumiem, że państwo możecie w związku z powyższym odczuwać pewien dyskomfort, bo być może wasze otoczenie z tego powodu ma problem. Ale cóż ja na to poradzę? Człowiek uczciwy zawsze będzie dobrze traktowany w prokuraturze, a nieuczciwy przestępca będzie ścigany przez prokuratorów do prawomocnego skazania przed sądem karnym. Mamy niezawisłe sądy. Możecie państwo mieć zarzuty do prokuratury, ale to zawsze niezawisłe sądy orzekają ostatecznie, czy ktoś dopuścił się przestępstw, czy nie. Ja często nie zgadzam się z orzeczeniami sądów. Uważam, że sądy podjęły złe decyzje, zapadły złe wyroki, ale godzę się z nimi, dlatego że na tym polega demokracja. Na tym polega państwo prawa. W związku z powyższym nie rozumiem tych zarzutów.

Mogę powiedzieć także, że prokuratura od 2016 r. jest przygotowana do cyfryzacji. Chcemy jeszcze bardziej ułatwić dostęp Polaków do wymiaru sprawiedliwości, do organów prokuratury. Mamy już do tego przystosowane różnego rodzaju systemy komputerowe. Tylko jak my chcemy połączyć nasze systemy komputerowe z systemami sądownictwa, to państwo wychodzicie na salę, na mównicę sejmową czy do mediów i opowiadacie, że prokuratura chce ściągać jakieś dane z systemów sądowych, że niemożliwe, żeby połączyć…

Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:

Pegazus jest tego przykładem.

Kandydat na stanowisko sędziego TK Bogdan Święczkowski:

Żeby połączyć systemy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani mówiła o kulturze zachowania się na tej sali, nie przerywamy, prawda?

Kandydat na stanowisko sędziego TK Bogdan Święczkowski:

Dane informatyczne prokuratury z systemami sądowymi. Szanowni państwo, polecam państwu – bo po raz kolejny słyszę, o jakimś Pegazusie – lekturę artykuł pana prokuratora Pawła Opitka, który został opublikowany dwa tygodnie temu w „Rzeczpospolitej”, na temat możliwości, sposobów przeprowadzania przez polskie służby i Policję kontroli

operacyjnej. Polecam, dlatego że pierwszy raz w historii w 2016 r. został stworzony w prokuraturze Wydział Nadzoru nad Czynnościami Operacyjno-Rozpoznawczymi. Nigdy wcześniej w historii prokuratury nie było takiego wydziału. To ja stworzyłem, razem z prokuratorem generalnym Zbigniewem Ziobro, ten wydział po to, żeby prokuratorzy – a pan prokurator Opitek pracuje w tym wydziale w Warszawie – w Prokuraturze Krajowej, kontrolowali, nadzorowali, jak są prowadzone czynności operacyjne przez polskie służby i policję. Polecam państwu ten artykuł. Dowiecie się państwo, kiedy została zmieniona definicja kontroli operacyjnej, kto o to wnioskował. W jakich latach były wykorzystywane systemy informatyczne do utrwalania, pozyskiwania i uzyskiwania danych zawartych w telekomunikacyjnych urządzeniach końcowych. To lata 2014–2015. To właśnie Trybunał Konstytucyjny, który nakazał zmianę definicji kontroli operacyjnej, bo do 2015 r. definicja była tak ogólna, że służby mogły robić wszystko. Czy państwo myślicie, że polskie służby specjalne – Urząd Ochrony Państwa, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego – od 1992/1993 r. nie miały możliwości przyjmowania i rejestrowania zawartości nośników końcowych, które użytkowaliście? Komputery… Chwileczkę, szanowni państwo.

Natomiast postęp technologiczny prowadzi do tego, że służby specjalne muszą pozyskiwać nowe metody i sposoby. Z uwagi na to, iż są to kwestie tajne, nie mogę się na ten temat wypowiadać. Natomiast mogę państwu powiedzieć jedno: polskie służby specjalne, polska Policja dysponuje tego rodzaju oprogramowaniem, tego rodzaju systemami, które pozwalają rejestrować te dane, które wskazują na to, że ktoś się mógł dopuścić czynów zabronionych, przestępstw. Chciałbym na tym skończyć. Szanowni państwo, przeczytajcie ten artykuł, dlatego że on jest bardzo istotny i ważny, jeżeli chodzi o…

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Panie prokuratorze, a skąd pewna telewizja miała SMS-y pana Brejzy? Czy pan to może wie?

Kandydat na stanowisko sędziego TK Bogdan Święczkowski:

Pani poseł, proszę zapytać telewizję.

Poseł Dariusz Joński (KO) – spoza składu Komisji:

Państwo powołaliście wydział.

Kandydat na stanowisko sędziego TK Bogdan Święczkowski:

Dwa pytania, do których chciałbym się odnieść, gdyż dotyczą kwestii związanych z Trybunałem Konstytucyjnym, więc chcę powiedzieć tak – nie podpisywałem wniosku o powrót do prokuratury pani prokurator Anity Muszyńskiej. Nie podpisywałem decyzji o delegowaniu pani Piotrowicz do „PZ-ów” krajowych. Gdybyście państwo znali Prawo o prokuraturze i wiedzieli, jakie są przepisy w tym zakresie, takich pytań byście nie zadawali. Warto, żeby wam to bardzo jasno powiedzieć. Także krótko rzecz ujmując – uważam, że prokuratura funkcjonuje bardzo dobrze.

Dlaczego kandyduję na urząd sędziego Trybunału Konstytucyjnego? Uważam, że przed polskim państwem stoją bardzo wielkie wyzwania związane z przestrzeganiem polskiej konstytucji. Chciałem dzisiaj przyjść na to posiedzenie w koszulce z napisem „konstytucja” – pokazać państwu, że najważniejsza w Polsce jest konstytucja, bo to państwo żeście rozpropagowali taką modę, ale uznałem, że nie wypada, żeby przychodzić tu w podkoszulku. Otóż polska konstytucja jest najważniejszym aktem prawnym, źródłem prawa w Polsce.

Głos z sali:

I łamiecie…

Kandydat na stanowisko sędziego TK Bogdan Święczkowski:

Ważniejszym od umów międzynarodowych i różnego rodzaju także organizacji międzynarodowe, które na podstawie tych umów funkcjonują. Warto przeczytać polską Konstytucję. Polecam.

Szczerze mówiąc, skończyłem studia podyplomowe z prawa europejskiego, kiedy Polska wkraczała do Unii Europejskiej. Ci wszyscy wasi eksperci, którzy się pojawiają

w różnego rodzaju mediach, byli moimi wykładowcami. Szanowni państwo, jak słyszę ich teraz, jak opowiadają, te rzeczy, że polska konstytucja tutaj nie ma nic do powiedzenia, że ważniejsze jest prawo międzynarodowe… Tak naprawdę wpadam w osłupienie, bo pamiętam, czego oni mnie uczyli, kiedy na tych zajęciach powtarzali mi cały czas, że najważniejsza jest polska konstytucja, a prawo międzynarodowe jest dopiero na drugim miejscu.

Także, szanowni państwo, to jest wielkie wyzwanie i mam nadzieję dołączyć do tego grona wspaniałych polskich prawników, którzy są już sędziami Trybunału Konstytucyjnego i razem z nimi dbać o to, żeby polska konstytucja była najważniejszym źródłem prawa w Polsce i była przestrzegana przez wszystkich obywateli. Proszę państwa, żebyście nie patrzyli na swój interes polityczny i partyjny, tylko na interes Rzeczypospolitej i teraz pozytywnie zaopiniowali moją kandydaturę, a kiedy będzie głosowanie, głosowali za moją kandydaturą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę państwa, kandydat odpowiada na pytania w taki sposób, jaki uzna za zasadny. Pytania już padły i nie będziemy rozpoczynali kolejnej tury.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:

Ale dobrym obyczajem byłoby na pytanie odpowiedzieć. Na żadne pytanie pan prokurator nie odpowiedział.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, ja nie dostałam żadnej…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale państwo będziecie oceniać to w głosowaniu. Po to jest na końcu głosowanie, abyście państwo posłowie mogli wyrazić w nim swoją opinię.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Skład trzyosobowy trybunału, bardzo dobre pytanie.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:

Proszę pana, ja nawet głosować nie mogę. Przyszłam się dowiedzieć…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy pan minister jeszcze się zgłaszał, tak? Proszę bardzo, pan minister.

Ale pan minister ma prawo zabrać głos. Jest przedstawicielem wnioskodawców.

Panie pośle, niech pan nie sprowadza rzeczy ad absurdum. Wygląda na to, że…

Głos z sali:

To po co my tu przychodzimy.

Poseł Michał Wójcik (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Państwo pytacie o indywidualne sprawy prokuratorskie i pani poseł odpowiedziała sama sobie na pytanie. Pan prokurator nie może odpowiadać na większość…

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Przepraszam, ale wyroki w Polsce są jawne, panie ministrze.

Poseł Michał Wójcik (PiS) – spoza składu Komisji:

Dobrze. Większość państwa pytań…

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Pytam o informacje.

Poseł Michał Wójcik (PiS) – spoza składu Komisji:

Przepraszam, ale nie przerywałem pani.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale szanujmy się, pani poseł, pani marszałek. Szanujmy się nawzajem.

Głos z sali:

Przecież arogantem jest minister.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł Krystyna Skowrońska. Proszę bardzo szanować się i szanować swoich adwersarzy. Proszę, pan minister.

Poseł Michał Wójcik (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Ja jestem bardzo rozczarowany przebiegiem dzisiejszego posiedzenia komisji i tymi pytaniami. Tak, panie pośle, bo sześć lat temu, kiedy dyskutowaliśmy nad ustawą Prawo o prokuraturze, to…

Głos z sali:

Pamiętamy.

Poseł Michał Wójcik (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie wszyscy pamiętają, pani poseł. W 2016 r. to była bardzo merytoryczna dyskusja. To była bardzo dobra dyskusja. Bardzo dobre pytania, merytoryczne, dobre pytania.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Tylko nie było na nie odpowiedzi.

Poseł Michał Wójcik (PiS) – spoza składu Komisji:

Proszę pani, to jest nieprawdą. Proszę sobie sięgnąć do stenogramu. Tak powstała ustawa – Prawo o prokuraturze, ustawa, która spowodowała, że prokuratura przestała być prokuraturą bezsilną. Taka jest prawda. Dane statystyczne różnego rodzaju postępowań, co się działo w ciągu ostatnich sześciu lat, można sobie znaleźć. Zresztą regularnie przy wotach nieufności do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego przytaczamy te dane. Regularnie państwo składacie i nie wiem już chyba sześć, siedem czy osiem…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ale zadaje pan jakieś pytania kandydatowi?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani przewodnicząca, naprawdę proszę nie zabierać głosu.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Proszę zadać pytanie.

Nas pan dyscyplinował, że nie ma wolnych głosów, tylko pytania. To proszę pytania.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Niech pani przestanie przerywać, to jest pierwsza rzecz. Druga rzecz – niech pani zwróci uwagę, że w trakcie dyskusji zabrali głos do tej pory jedynie przedstawiciele klubów opozycyjnych. Pan minister jest posłem klubu koalicyjnego. To jest jedyny głos. Państwo mieli i wypowiedzi, i pytania.

Głos z sali:

To pytania poprosimy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Michał Wójcik też ma prawo do swobodnej wypowiedzi – tak, jak państwo mieliście takie swobodne wypowiedzi. Przez te pięć minut żadnemu z państwa nie przerywałem. Przerywałem dopiero, kiedy ten czas przekraczaliście i też dawałem skończyć. Ale was boli, jak jeden poseł Zjednoczonej Prawicy chce coś powiedzieć. To już was boli. Nie dopuszczacie do głosu. Tak pojmujecie właśnie demokrację. Proszę bardzo.

Poseł Michał Wójcik (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Fatalnie się zachowujecie. To naprawdę jakiś upadek kultury – też debaty, którą prowadzimy w tej chwili. Kiedyś było inaczej, a dzisiaj po prostu spowodowaliście, że jest taka atmosfera podgrzewana przez was, że po prostu nie ma żadnej merytoryki. Bo jak mam merytorycznie odpowiedzieć? Pani chce odpowiedź na swoje pytanie, a pani mówi, że orzeczenia polskiego Trybunału Konstytucyj-

nego, pani przewodnicząca, nie są uznawane w świecie. Jakie orzeczenia? Co pani opowiada? Ja mam odpowiedzieć pani merytorycznie na takie pytanie.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ale to nie są pytania do pana.

Poseł Michał Wójcik (PiS) – spoza składu Komisji:

Natomiast, szanowni państwo, pytanie merytoryczne – wzrost budżetu prokuratury. Dlaczego? Wiecie – dlaczego? Wie pani – dlaczego? Dlatego, że pracownicy prokuratur…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Wniosek formalny. Panie przewodniczący, wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale nie w trakcie wypowiedzi. Na razie udzieliłem głosu panu posłowi Michałowi Wójcikowi. W trakcie wypowiedzi posła…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ale panie przewodniczący, w jakim trybie. To były pytania do kandydata na sędziego, a nie pytania do pana Wójcika.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan Wójcik ma swobodną wypowiedź. Tak, jak państwo opowiadaliście różne historie przez ponad pięć minut każdy z was.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Pan Wójcik odpowiada na pytania. Proszę nie kłamać. Odpowiada na pytania. Mówi.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie ministrze, proponuję przejdźmy do głosowania, po prostu.

Poseł Michał Wójcik (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Myślę, że to jest dobry pomysł.

Szanowni państwo, przechodzimy w tym momencie do zaopiniowania kandydata. Niestety posłowie opozycji nie dopuszczają do głosu, nie dopuszczają do dyskusji. Przykro mi bardzo. Jesteśmy gotowi, tak? Szanowni państwo, przechodzimy do głosowania. Oczywiście zamykam wcześniej, przed głosowaniem, dyskusję. Głosowanie „za” oznaczać będzie głosowanie za opinią pozytywną, głosowanie „przeciw” – za opinią negatywną. Można się oczywiście również wstrzymać od głosu. Wobec tego, jeżeli ktoś z państwa w międzyczasie wylogował się albo nie zdążył się zalogować, proszę o zalogowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana Bogdana Święczkowskiego na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego? Proszę o naciśnięcie właściwego przycisku. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 29 posłów, 15 – za, 14 – przeciw. Nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Bogdana Święczkowskiego na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Bardzo serdecznie gratuluję, panie prokuratorze. Pozostaje wybór sprawozdawcy. Czy pan Mariusz Gosek zechce zostać sprawozdawcą komisji?

Poseł Michał Szczerba (KO):

A może Krzysztof Paszyk? Krzysiu. Krzysiu.

Ja proponuję Krzysztofa Paszyka.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale jeszcze nie skończyliśmy. Panie pośle Tomaszu Zimoch, jeszcze nie skończyliśmy Komisji, a pan mi przerywa w trakcie prowadzenia Komisji.

Czyli co? Rozumiem, że pan poseł Szczerba zgłasza kandydaturę pana przewodniczącego Paszyka?

Poseł Michał Szczerba (KO):

Tak, to świetna kandydatura.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

W takim razie oczywiście będziemy głosowali. Głosujemy nad kandydaturą pana Mariusza Goska. Jesteśmy gotowi?

Kto z państwa jest za tym, aby sprawozdawcą Komisji w tej sprawie został pan poseł Mariusz Gosek? Proszę o naciśnięcie właściwego przycisku. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników.

Poseł Krzysztof Paszyk (KP):

Scenariusz zmieniłeś.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Głosowało 28 posłów.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Nie zyskał poparcia kandydat.

Głos z sali.

Teraz pan poseł Paszyk.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Teraz pan poseł Paszyk.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Szanowni państwo, naprawdę my mamy zdecydowanie więcej klasy i wobec tego…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Klasy? Pan coś o klasie mówi?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jeżeli pan przewodniczący Paszyk zdeklarował, że chce być sprawozdawcą Komisji, a kandydatura pana posła Mariusza Goska nie zyskała poparcia Komisji, proponuję – jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu – uznam, że pan przewodniczący Paszyk…

Poseł Michał Szczerba (KO):

Gratulujemy.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak jak powiedziałem, jeżeli pan poseł pan Paszyk podejmuje się roli sprawozdawcy, proszę bardzo. Natomiast oczywiście w kwestii proceduralnej równie dobrze sprawozdawcą mógłby być pan poseł Gosek, bo głos przewodniczącego w tym momencie przeważa.

Zamykam posiedzenie.